RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich
dr Janusz KOCHANOWSKI

RPO-561963-*I/07/*KJ

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

Warszawa, 24/06/2007r.

Pan
Paweł Woldan
Redaktor Naczelny
„Angora"

ul. Piotrkowska 94
90 - 103 Łódź

Szanowny Panie Redaktorze,

W „Angorze" z dnia 24 czerwca 2007 r. ukazał się list 12 letniego czytelnika, Jakuba Laszczyka, w sprawie obowiązkowego noszenia przez uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych mundurków szkolnych. Ponieważ autor listu zwraca się do Rzecznika Praw Obywatelskich o podjęcie działań, mających na celu kontrolę konstytucyjności odpowiednich przepisów, pozwalam sobie, nie znając adresu zainteresowanego, przedstawić swoje stanowisko w tej sprawie za pośrednictwem Redakcji „Angory". W związku z tym przekazuję kopię odpowiedzi jakiej udzieliłem Panu Maciejowi Osuchowi - Rzecznikowi Praw Ucznia na jego wystąpienie w tej samej sprawie. Wyrażam przekonanie, iż wypowiedź ta zainteresuje autora listu do Redakcji jak i wszystkich tych, którzy jak on mają podobne wątpliwości.

Z wyrazami szacunku
/-/

Odpowiedź Rzecznika Praw Obywatelskich na list p. Macieja Osucha, Społecznego Rzecznika Praw Uczniów w sprawie mundurków

Szanowny Panie !

W odpowiedzi na Pana list i wypowiedzi prasowe w sprawach mundurków, chciałbym przedstawić moje oficjalne w tej sprawie stanowisko.

Zachowując pełen szacunek dla Pana wolności jako obywatela w wypowiadaniu poglądów w określonych kwestiach, w tym również w sprawie obowiązkowych mundurków w szkołach, oraz abstrahując od mych własnych poglądów, chciałbym podkreślić, że jestem Rzecznikiem wszystkich obywateli, a zatem zarówno tych, którzy są przeciwni mundurkom, jak i tych, którzy się za nimi zdecydowanie opowiadają. Każdy ma prawo do wyrażania określonych opinii oraz ich uzasadniania; jako obywatel RP mam również podobne prawo, natomiast jako Rzecznik jestem zobowiązany do interwencji w przypadku stwierdzenia niezgodności prawa z Konstytucją RP. Zobowiązuje mnie do tego art. 80 Konstytucji RP, który postanawia, że „Każdy ma prawo do wystąpienia, na zasadach określonych w ustawie, do Rzecznika Praw Obywatelskich z wnioskiem o pomoc w ochronie swoich wolności lub praw naruszonych przez organy władzy publicznej".

Natomiast ustosunkowując się do Pańskiego pytania odnośnie wniesienia przez Rzecznika Praw Obywatelskich wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją przepisów ustawy o systemie oświaty wprowadzających obowiązek noszenia mundurków przez uczniów informuję, co następuje.

Regulacje prawne, będące przedmiotem Pana skargi, zostały wprowadzone ustawą z dnia 11 kwietnia 2007 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz zmianie niektórych innych ustaw. Przepisem art. 1 pkt 19) tej ustawy wprowadzono w ustawie o systemie oświaty art. 64a w następującym brzmieniu:

„Art. 64a.

1. Na terenie szkoły podstawowej i gimnazjum obowiązkowe jest noszenie przez uczniów jednolitego stroju.

2. Dyrektor szkoły ponadgimnazjalnej może, po zasięgnięciu opinii rady rodziców, wprowadzić obowiązek noszenia przez uczniów na terenie szkoły jednolitego stroju.
3. Wzór jednolitego stroju, o którym mowa w ust. 1 i 2, określa dyrektor szkoły w porozumieniu z radą rodziców.
4. Dyrektor szkoły podstawowej i gimnazjum oraz dyrektor szkoły ponadgimnazjalnej, w której wprowadzono obowiązek noszenia jednolitego stroju, może w porozumieniu z radą rodziców, określić sytuacje, w których przebywanie ucznia na terenie szkoły nie wymaga noszenia przez niego jednolitego stroju ze względu na szczególną organizację zajęć dydaktyczno - wychowawczych w określonym dniu lub dniach.
5. W szkołach określonych w przepisach wydanych na podstawie art. 53 ust. 6 kompetencje rady rodziców, o których mowa w ust. 2 - 4, wykonuje rada pedagogiczna".

Jak napisano w rządowym projekcie ustawy, wprowadzenie w szkole jednolitego stroju może mieć znaczenie wychowawcze i budzić wśród uczniów poczucie wspólnoty, równości, solidarności, a także stanowić element kształtowania przez szkołę własnej tradycji. Wprowadzenie jednolitego stroju uczniowskiego korzystnie wpłynie na zniwelowanie widocznych różnic materialnych w szkolnym ubiorze uczniów, umożliwi wyeliminowanie obecności w szkołach osób niepożądanych, np. dilerów narkotyków.

Przepisom wprowadzającym jednolity strój w szkołach zarzuca się niezgodność z art. 47 oraz art. 48 Konstytucji RP. Art. 47 Konstytucji stanowi, iż każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Z kolei, art. 48 Konstytucji postanawia, że rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami. Wychowanie to powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia oraz przekonania.

Rozważając, podniesioną przez Pana kwestię, zgodności przepisów ustawy o systemie oświaty w zakresie dotyczącym tzw. mundurków, należy zatem rozważyć, czy przepisy te nie naruszają powołanych wyżej norm konstytucyjnych. Rzecznik, rozważając ewentualne wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego, musi zawsze przeprowadzić taką analizę. W przypadku tzw. mundurków była to analiza szczególnie trudna. Przepisy Konstytucji należy bowiem rozpatrywać w łączności, tworzą one bowiem spójny system norm rangi konstytucyjnej, który funduje zręby praw i wolności obywatelskich w Rzeczypospolitej Polskiej. W omawianym przypadku pod uwagę wziąć zatem należy nie tylko powołane wyżej

przepisy art. 47 i 48 Konstytucji, ale również art. 70 Konstytucji RP, który stanowi, iż każdy ma prawo do nauki, nauka do 18 roku życia jest obowiązkowa, zaś sposób wykonywania obowiązku szkolnego określa ustawa. Przepis ten wskazuje na to, że ustawodawca konstytucyjny uznał, że prawo do nauki dla osób w określonym wieku jest nie tylko prawem, ale i obowiązkiem. Przepis ten należy zatem traktować jako wyraźne konstytucyjne wyłączenie od zasady ochrony życia prywatnego i konstytucyjnego „prawa do decydowania o swoim życiu osobistym". Mocą bowiem Konstytucji uznano, że konieczność wykształcenia młodego pokolenia, nawet wbrew woli poszczególnych młodych osób, jest wartością tak cenną i konieczną w nowoczesnym demokratycznym państwie prawnym, że do czasu ukończenia nauki w wieku lat 18 decydowanie przez młodych ludzi o swoim życiu osobistym musi uwzględniać ten edukacyjny wysiłek. W ten sam sposób należy dokonywać interpretacji ostatniego zdania przepisu art. 70 Konstytucji RP, który stanowi, że sposób wykonywania obowiązku szkolnego określa ustawa. Ustawodawca konstytucyjny, wiedząc, że spełnianie obowiązku szkolnego stanowi ograniczenie wolności decydowania o swoim życiu osobistym powierzył powinność określenia sposobu wykonywania obowiązku szkolnego ustawodawcy zwykłemu. Biorąc pod uwagę powyższe należy stwierdzić, że twórcy Konstytucji dokonali wyważenia dwóch wartości konstytucyjnych: prawa do prywatności i swobodnego decydowania o swoim życiu osobistym oraz prawa do nauki, z którym immanentnie związany został obowiązek edukacyjny dla osób, które nie osiągnęły pełnoletniości. Uwzględniając cywilizacyjną potrzebę budowania ładu państwowego opartego na społeczeństwie wiedzy, ustawodawca konstytucyjny uznał więc, że w procesie edukacyjnym należy w pierwszym rzędzie zadbać o właściwe określenie sposobu realizacji obowiązku szkolnego.

Nie oznacza to jednak zupełnej dowolności ustawodawcy, który - określając sposób wypełniania szkolnego obowiązku - musi uwzględniać konstytucyjną zasadę proporcjonalności, wynikającą z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. W jego świetle, ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych praw i wolności mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Tak więc również określając sposób wykonywania obowiązku szkolnego ustawodawca, wprowadzając rozwiązania normatywne powinien mieć na względzie to, że ograniczenia praw i wolności także uczniów i rodziców powinny mieć miejsce wtedy, gdy są konieczne i gdy służą realizacji co najmniej jednej z wartości wymienionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Wprowadzenie do szkół podstawowych i

gimnazjów służy z pewnością zapewnieniu warunków bezpieczeństwa i porządku w procesie wychowawczo - dydaktycznym, jak i zapobieżeniu stwarzaniu różnic między dziećmi i młodzieżą ze względu na zamożność rodziców. Istotne znaczenie ma również fakt, że używane powszechnie określenie mundurki nie do końca znajduje odzwierciedlenie w tekście ustawy. Ustawodawca bowiem żąda noszenia w szkołach stroju jednolitego, który może być ustalony - zdaniem Rzecznika - jako jednolity zestaw ubioru o identycznej dla wszystkich uczniów kolorystyce. Niekoniecznie więc muszą to być specjalnie zaprojektowane mundurki. Należy też wziąć pod uwagę, że obligatoryjność takiego stroju dotyczy tylko szkół podstawowych i gimnazjalnych, nie dotyczy zaś szkół ponadgimnazjalnych, gdzie wprowadzenie jednolitego stroju uczniowskiego jest fakultatywne.

W świetle powyższego należałoby zatem uznać, że wprowadzenie obowiązku noszenia jednolitego stroju jest ograniczeniem konstytucyjnie usprawiedliwionym, szczególnie, że jego celem jest realizacja misji edukacyjnej, coraz trudniejszej do wykonania w sytuacji pogłębiającego się kryzys dyscypliny, wzrostu agresji i przemocy wśród uczniów. Nie można też bagatelizować faktu, że -jak wskazują badania CBOS z października 2006 r. - ponad 57% ankietowanych wypowiada się za wprowadzeniem jednolitego stroju uczniowskiego.

Taka ocena konstytucyjności wprowadzanych przepisów nie oznacza jednak, że Rzecznik Praw Obywatelskich nie zauważa mankamentów związanych z wprowadzeniem do szkół przepisów dotyczących jednolitego stroju uczniów. Rzecznik bierze w tym zakresie pod uwagę bacznie wysłuchiwane niepokojące sygnały, które docierają do polskiej opinii publicznej, a które świadczą o ubóstwie rodzin jako czynniku ograniczającym możliwość skorzystania z prawa do edukacji dzieci tych rodzin.

Po pierwsze, wprowadzenie takiego wymogu, nakładającego na rodziców nowe obciążenia finansowe, powinno uwzględniać sytuację materialną najuboższych rodzin. Według informacji sejmowej komisji edukacji, do września 2007 r. taki strój musi zamówić cztery miliony uczniów podstawówek i gimnazjów. Gdyby zatem strój dla jednego ucznia kosztował 50 zł, to rodzice wyłożą z własnej kieszeni około 200 mln zł. W uzasadnieniu projektu ustawy Ministerstwo Edukacji Narodowej zadeklarowało jednak, że jednolity strój uczniowski dla uczniów znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej będzie dofinansowany ze środków przewidzianych na pomoc materialną dla uczniów. Rzecznik będzie monitorował wywiązywanie się Ministerstwa z takich obietnic i w razie potrzeby podejmował odpowiednie działania, które przyczynią się do realizacji tego założonego celu.

Po drugie, Rzecznik uważa, że podobni jak w przypadku szkoły ponadgimnazjalnej (art. 64a ust. 2 ustawy o systemie oświaty), także w przypadku szkoły podstawowej i gimnazjów dyrektor powinien obligatoryjnie zasięgać opinii rady rodziców co do sposobu realizacji obowiązku noszenia przez uczniów na terenie szkoły jednolitego stroju. Wydaje się, że dyrektor - jednoosobowo - nie powinien decydować o szczegółach ubioru, co wiąże się nie tylko np. z modą, ale i z ceną stroju. Wprowadzenie takiego ubioru powinno się odbywać bez narzucania danego rozwiązania, ale z poszanowaniem praw uczniów i rodziców. Rzecznik będzie w tym zakresie monitorował działalność szkół i kuratoriów, gdyż także bez zmiany legislacyjnej możliwa jest realizacja powyższej zasady przez dyrektorów szkół.

Po trzecie, jednolite stroje w szkole mogą pełnić ważne funkcje wychowawcze, ale tylko pod warunkiem, że będą czynnikiem pozytywnym a nie negatywnym. Tzn. jednolite stroje powinny powodować poczucie przynależności do grupy, a nie odwrotnie - poczucie usilnego tłamszenia indywidualności. Uwzględniając konstytucyjny nakaz, iż wychowanie dziecka powinno uwzględniać stopień jego dojrzałości (art. 48 Konstytucji RP), warto zwłaszcza wśród starszych uczniów - w szkołach ponadpodstawowych - oprzeć decyzję o wprowadzeniu jednolitego umundurowania o opinię młodzieży. W tym celu należy rozważyć możliwość przeprowadzenia przez dyrektorów szkół szkolnych referendów lub zasięgnięcia opinii samorządu uczniowskiego. Wprowadzenie mundurków z pominięciem elementu dobrowolności, będzie zawsze odbierane jako kara i próba stłamszenia tych młodych ludzi, którzy swoją osobowością, kreatywnością i fantazją pozytywnie wyróżniają się z tłumu.

Na zakończenie niech mi wolno zwrócić uwagę na fakt, że noszenie mundurków w szkołach nie jest rzeczą nowa i niespotykaną; było i jest praktykowane w najlepszych szkołach zarówno w Polsce, jak i na świecie.

/-/ Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich